

dnia 25 lutego 2025 r.

e-mail:

Pan Donald Tusk
Premier Rzeczypospolitej Polskiej
Al. Ujazdowskie 1/3
00-583 Warszawa

Szanowny Panie Premierze,

Mając świadomość trudnej sytuacji dotyczącej sądownictwa oraz dużego Pańskiego zaangażowania w rozwiązywanie problemów związanych z praworządnością, zaniepokojony skutkami zmiany zapisów brzmienia ustawy o ustroju sądów powszechnych z dnia 9 czerwca 2022 r., postanowiłem napisać list otwarty do Pana.

Zwracam się z prośbą o podjęcie inicjatywy ustawodawczej przez Radę Ministrów, w celu uchylenia artykułu 107 § 3 pkt 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym. Artykuł ten jest zaprzeczeniem praworządności, a wpisanie go do polskiego systemu prawnego to wprowadzenie ustawowego bezprawia. Ponadto art. 107 § 3 pkt 1 jest sprzeczny z art. 107 § 1 pkt 1 tej ustawy.

W przedmiotowej ustawie w 2022 r. do artykułu 107 dodano § 3 pkt 1 o następującym brzmieniu:

§ 3. Nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego:

- 1. okoliczność, że orzeczenie sądowe wydane z udziałem danego sędziego obarczone jest błędem **w zakresie wykładni i stosowania przepisów** prawa krajowego lub prawa UE, w zakresie ustalenia stanu faktycznego lub oceny dowodów.*

Ponadto, w odniesieniu do powyższego przepisu, Izba Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego podkreśliła w uchwale, że:

*Jeżeli zachowanie sędziego, który odpowiada za delikt dyscyplinarny dotyczący błędu w zakresie prawa krajowego lub UE, w zakresie ustalenia stanu faktycznego czy oceny dowodów, to **nie stanowi ono przewinienia dyscyplinarnego i nie może jednocześnie stanowić przestępstwa.***

W opinii Sądu Najwyższego rażącym i oczywistym naruszeniem przepisów prawa nie może być błędna interpretacja przepisów prawa przez sędziego, co w moim przekonaniu jest zapewnieniem sędziom bezkarności, w przypadku wydawania orzeczeń sprzecznych z prawem na zamówienie i stanowi ustawowe bezprawie.

Błędna wykładnia, to mylne rozumienie treści przepisu prawa, to naruszenie prawa poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisów prawa, powodujące błędne rozstrzygnięcie postępowania sądowego i jest naruszeniem praworządności.

Praworządność to nie tylko niezależność sędziowska, ale to również zbiór zasad, które stanowią, że nikt, w tym rządy, politycy, urzędnicy, pracodawcy, a także sędziowie nie stoją ponad prawem, tym samym podlegają przepisom prawa tak jak wszyscy inni obywatele. Praworządne jest państwo, w którym normy prawne są powszechnie przestrzegane, a sądy wydają orzeczenia na podstawie prawa i zgodnie z prawem.

Nie budzi wątpliwości fakt, że tak jak rządzący, politycy, policjanci, urzędnicy odpowiadają za niedopełnienie obowiązków lub przekroczenie uprawnień, tak sędzia musi ponosić odpowiedzialność za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa. Tymczasem, po wpisaniu zapisów art. 107 § 3 pkt 1 do ustawy o ustroju sądów powszechnych, zlikwidowano odpowiedzialność sędziów nawet za głupie, a nawet korupcyjne i niezgodne z prawem orzeczenia.

Oczywistym jest, że wyrok wydany w oparciu o błędną interpretację prawa przez sędziego nie jest wyrokiem sprawiedliwym, zgodnym z prawem i wydanym na podstawie prawa, a więc taki wyrok uchybia art. 45 Konstytucji RP.

Prawo o ustroju sądów powszechnych, w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym, wyłączające odpowiedzialność dyscyplinarną sędziego, w przypadku błędu w zakresie

wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego lub oceny dowodów, narusza art. 7, art. 32, art. 45 oraz art. 183 Konstytucji RP.

Artykuł 7 Konstytucji RP stanowi, że: **organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa.**

Artykuł 32 ust. 1 Konstytucji RP stanowi: **Wszyscy wobec prawa są równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.**

Sądy są władzą publiczną, a Konstytucja nie stawia sędziów ponad prawem i nie daje sędziom prawa do własnej niezgodnej ze stanowiskiem ustawodawcy interpretacji przepisów prawa.

Sędzia, jako profesjonalne ogniwo systemu sprawiedliwości ma obowiązek znać przepisy prawa, tak jak lekarz ma obowiązek znać skutki działania przypisywanych leków i wykonywanych zabiegów oraz analogicznie ponosić odpowiedzialność, podobnie jak lekarz ponosi odpowiedzialność za popełnione błędy w leczeniu pacjentów.

Czy dążymy do sytuacji, w której sędziowie mogą zachować się podobnie jak (fikcyjny) kierowca, który spowodowałby wypadek, a następnie po swoim zinterpretowałby przepisy ruchu drogowego w taki sposób, aby nie ponieść żadnej odpowiedzialności, bo (tak jak obecnie sędzia) po swoim interpretował przepisy prawa?

Czy lekarz, który wbrew sztuce lekarskiej wykonałby zabieg lub zaordynowałby leki, które spowodowałyby uszczerbek na zdrowiu pacjenta, też mógłby tłumaczyć się tym, że miał inne zdanie, niż uznane autorytety medyczne lub producenci leków i nie może ponieść żadnej odpowiedzialności za wykonanie błędnej czynności?

Dla przykładu w tym miejscu należałoby zadać pytanie jak sędzia (który może dowolnie interpretować przepisy prawa, nie ponosząc za to żadnej odpowiedzialności dyscyplinarnej), potraktuje policjanta, który przekroczył uprawnienia i nadużył władzy podczas interwencji na służbie, bo błędnie zinterpretował przepisy prawa?

Dlatego chciałbym zadać pytanie, **czy artykuł 107 § 3 pkt1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych nie stwarza warunków do wydawania wyroków na zamówienie i korupcji w środowisku sędziowskim???**

Uwzględniając normę konstytucyjną, że **sędziowie** w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko konstytucji i ustawom, należy uznać, że **podlegają Konstytucji i ustawom zgodnie z interpretacją ustawodawcy, a nie ich własną interpretacją.**

Dla potwierdzenia stanowiska, jakim zagrożeniem dla praworządności jest ustawowe bezprawie, które w moim przekonaniu stanowi artykuł 107 § 3 pkt 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, przytoczę konkretny przykład: W postępowaniu sygn. akt IX GUp zw 879 sędzia Sądu Rejonowego Lublin-Wschód z siedzibą w Świdniku **świadomie poświadczając nieprawdę** bo wie, że nie poniesie za to odpowiedzialności, z uwagi na zapisy ww. ustawy. W innym postępowaniu (sygn. akt IX GUk 8/23 i IX GUk 28/22), ten sam sąd nie rozpoznał istoty sprawy, oraz wydał postanowienia sprzeczne z ustawą, bez podania podstawy prawnej, opierając orzeczenie na nielogicznej i błędnej interpretacji faktów (w pierwszej i drugiej instancji). /Załącznik nr 1/

Rzecznik dyscyplinarny przy Sądzie Okręgowym w Lublinie, prezes Sądu Rejonowego w Świdniku i Prokuratura Rejonowa w Świdniku nie odniosły się merytorycznie do złożonych skarg stwierdzając tylko, że sędzia jest niezależny i niezawisły w swoich decyzjach, a w związku z art. 107 § 3 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, nie ponosi odpowiedzialności za wydane przez siebie orzeczenia, nawet jeśli są sprzeczne z prawem.

Koncepcja rządów prawa dotyczy nie tylko idei, że sama praworządność ma być najwyższą wartością – ważna jest również treść prawa. Gdy obowiązujące prawo jest opresyjne lub gwarantujące bezkarność sędziom za wydanie orzeczeń sprzecznych z ustawami, może być wykorzystane przeciwko obywatelom. Dlatego przepisy powinny gwarantować poszanowanie prawa przez wszystkich obywateli, bez względu na zajmowane stanowisko, w tym również sędziów.

Faktem jest, że ogólna zasada naszego systemu prawa (ignorantia iuris nocet)- **nieznajomość prawa szkodzi**, dotyczy wszystkich obywateli, w tym również sędziów. Powyższa zasada jest powszechnie stosowana przez polskie sądy. Oznacza ona, że nie można tłumaczyć się nieznajomością prawa. Nieznajomość prawa nie zwalnia od obowiązków i odpowiedzialności wszystkich obywateli, z wyjątkiem sędziów, w związku z wprowadzeniem 9 czerwca 2022 r. art. 107 § 3 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Zakwestionowanie obowiązującej zasady wobec sędziów w ww. artykule, iż nieznanie prawa nie może stanowić uzasadnienia do niezgodnych z prawem działań, skutkuje całkowitym rozerwaniem spójności i pewności prawa, a tym samym prowadzi do olbrzymiej nieprzewidywalności w orzecznictwie sądów.

W orzecznictwie TSUE sprzeciwiono się takiemu rozumieniu gwarancji wynikających z zasady niezawisłości sędziowskiej, które mogą skutkować **„całkowitym wyłączeniem przypadków, w których sędzia może ponosić odpowiedzialność dyscyplinarną za treść wydanego przez siebie orzeczenia w sytuacjach wyjątkowych np. wyroków sprzecznych z ustawą”**.

W moim przekonaniu należałoby przeanalizować w jakim celu do systemu prawnego wprowadzono artykuł 107 § 3 ustawy o ustroju sądów powszechnych i komu miał służyć taki zapis?

Jak słusznie Pan Premier stwierdził na konferencji po spotkaniu z sędziami 6 września 2024 r.:

Rządy prawa w Polsce to wspólny, absolutny priorytet. Bez rządów prawa, a dotyczą one interesów każdego obywatela i obywatelki, nie będziemy mieć satysfakcji z przebudowy Polski po 15 października 2023 r. Praworządność, to nie tylko niezawisłość sędziowska, ale to również orzeczenia wydawane przez sądy na podstawie ustaw i zgodnie z prawem.

W związku z powyższym, wnoszę jak na wstępie.

Z poważaniem

Załącznik:

1. Skarga na Sędziego – Komisarza z dnia 11 lipca 2024 r.

